Dziś 6 stron

Cena 1 zł.

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II — Łódź, sobota 23 marca 1946 r. — Nr 82 (149)

Siła ONZ polega na zasadzie równości państw

Generalissimus Stalin o obecnej sytuacji międzynar.

MOSKWA (PAP) Korespondent agencji „Associated Press". Edie Gilmore zwrócił się do Generalissimusa Stalina z pytaniami w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej. Na pytania te, które podajemy poniżej, Generalissimus Stalin udzielił następujących odpowiedzi: Pytanie: Jakie znaczenie przypisuje pan Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako instrumentowi służącemu do zachowania pokoju na świecie?

Odpowiedź: Przypisuję Organizacji Narodów Zjednoczonych wielkie znaczenie, jako ważnemu instrumentowi dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Siła tej Organizacji Międzynarodowej polega na tym że opiera się na zasadzie równości wszystkich państw, a nie na zasadzie panowania jednych nad drugimi. Jeżeli Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie w stanie w przyszłości zachować zasadę równości, to niewątpliwie odegra ona wielką pozytywną rolę w dziele zachowania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Pytanie: Co zdaniem pana wywołało obawę przed wojną u wielu ludzi w różnych krajach? Odpowiedź: Jestem przekonany, że ani narody, ani ich armie nie dążą do nowej wojny. Pragną one pokoju i dążą do zabezpieczenia go. Uważam, że obawy przed wojną zostały spowodowane przez wystąpienie pewnych grup politycznych, które sieją ziarna niezgody i niepewności.

Pytanie: Co powinny zrobić rządy miłujących wolność krajów, aby zabezpieczyć pokój na całym świecie?

Odpowiedź: Jest rzeczą konieczną aby koła rządowe i opinia publiczna państw organizowały szeroką kontrpropagandę przeciwko podżegaczom wojennym, tak, aby ani jedno ich wystąpienie nie przeszło bez należytej odprawy ze strony opinii publicznej i prasy, które powinny reagować na czas i nie dać im możliwości do nadużycia wolności słowa przeciwko interesom pokoju.

Wszystkie narody świata

zdecydowane są bronić pokoju

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie oświadczył na przyjęciu, wydanym na cześć delegacji Narodów Zjednoczoych, iż najważniejszym zadaniem ONZ jest niedopuszczenie do rozbieżności zdań pomiędzy wielkimi mocarstwami, które mogły by doprowadzić do konfliktów zbrojnych. „Wiemy, iż sprawa jest trudna — oświadczył Trygve Lie — są ludzie, którym wydaje się to niemożliwe. Jesteśmy jednak zdecydowani do utrzymania pokoju na świecie i nie wątpię, iż uda nam się urzeczywistnić nasze dążenia. Wiem, iż świat cały oczekuje od nas wielkiego wysiłku, aby nie dopuścić do wybuchu nowej wojny. Wiemy również, iż możemy liczyć na poparcie całego świata. ONZ uzyskało poparcie wszystkich państw. Wszystkie narody, należące do ONZ, łączy wspólne dążenie niedopuszczenia do nowego konfliktu zbrojnego".

Trygve Lie podkreślił, iż Organizacja Narodów Zjednoczonych jest głęboko zaniepokojona sytuacją żywnościową na świecie. Jednym z zadań ONZ będzie również dbanie o zdrowie ludności wszystkich państw na świecie. „Od pracy naszej zależeć będzie życie i śmierć dziesiątków milionów ludzi na świecie" — zakończył Trygve Lie.

Jakie będzie stanowisko Francji

na sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ

NOWY JORK (PAP). Korespondent PAP donosi, że w kołach politycznych trwa ożywiona dyskusja w sprawie sporu persko-radzieckiego. Wskazuje się na to, że nowy poseł radziecki w Teheranie Sadzikow przedstawił już rządowi perskiemu nowe propozycje, dotyczące stosunków radziecko-perskich. Krążą również pogłoski, że delegacja francuska podziela zdanie delegacji radzieckiej o konieczności odłożenia sesji do dnia 10 kwietnia. Delegacja francuska nie wypowiedziała się jeszcze oficjalnie w tej sprawie, lecz są podstawy do przypuszczenia, że dołoży ona wszelkich starań, aby spór załagodzić.

Gromyko konferował z Byrnesem

NOWY JORK (PAP) Ambasador radziecki w Waszyngtonie, Gromyko, odbył 20-minutową konferencję z sekretarzem stanu Byrnesem. Przedmiotem konferencji były sprawy znajdujące się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Angielscy lekarze...

LONDYN (PAP) Brytyjskie towarzystwo medyczne, zrzeszające większość lekarzy angielskich, ogłosiło protest przeciwko rządowemu projektowi narodowej służby zdrowia.

Komuniści i socjaliści w Anglii

LONDYN (PAP) Około 170 przywódców i przewodniczących związków zawodowych wszystkich gałęzi przemysłu w Wielkiej Brytanii w pisemnym oświadczeniu poparło prośbę partii komunistycznej o połączenie z Partią Pracy. Sprawa ta będzie rozpatrywana na kongresie Partii Pracy, który odbędzie się w czerwcu w Bournemouth.

Herbert Hoover w Rzymie

RZYM (PAP) Szef komisji żywnościowej UNRRA Herbert Hoover przybył samolotem do Rzymu.

Czy uda się uchronić Pomorze

przed katastrofą powodziową

BYDGOSZCZ (PAP). Saperzy i lodołamacze pracują bez wytchnienia ażeby zlikwidować istniejące nadal zatory lodowe pod Grudziądzem. Największy i główny zator znajduje się na wysokości Sartowic i biegnie aż do Ostrowia Świeckiego. Na długości 8 klm. przy czym zwały lodu sięgajączasami wysokości 10–12 mtr. i opierają się o samo dno rzeki. Na skutek istnienia olbrzymich zatorów lodowych pod Grudziądzem powstało na Wiśle niezwykłe zjawisko, t. zw. próg wodny. Stan wody w Grudziądzu i Chełmnie, wynoszący około 5 mtr. jest niższy o trzy metry od stanu wody w powiecie świeckim, dochodzącego tu do 8 mtr. Wielka fala spowodowana ruszeniem lodów na Bugu dotarła aż do Torunia. W związku z trzecią kulminacją, spodziewano się w Chełmnie podniesienia się stanu wody o 1 mtr. Grudziądz przeżywać będzie krytyczne chwile kulminacji w dniach 24 i 25 bm. Spływ kry utrudniony jest silnymi przymrozkami w nocy. Ze względu na grożące nizinom nadwiśla w powiecie świeckim niebezpieczeństwo, zarządzono przymusową ewakuację mieszkańców wszystkich miejscowości, położonych wzdłuż Wisły. Przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dokonał inspekcji terenów powodziowych.

Herbert Hoover przyjeżdża do Polski

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 marca przyjeżdża do Warszawy szef komisji żywnościowej UNRRA b. prezydent Stanów Zjedn. A. P. – Herbert Hoover, który zapoznając się z ramienia UNRRY z sytuacją żywnościową w Europie, odwiedził ostatnio szereg stolic europejskich. Herbertowi Hooverowi towarzyszy Hugh Gibson, b. ambasador Stanów Zjedn. w Polsce w latach 1919–1920. M. Pate ówczesny kierownik misji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża oraz kilkunastu fachowców ekonomicznych. Herbert Hoover wraz z towarzyszącymi osobami po trzydniowym pobycie w Polsce uda się w dalszą podróż przez Sztokholm do Helsinek.

Sprawa nieporozumienia

radziecko-perskiego

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Teheranu, iż deputowany do parlamentu irańskiego należący do lewego odłamu partii Tudeh, dr. Kiszeverz oświadczył iż partia jego przeciwna jest przekazaniu nieporozumienia radziecko-perskiego Radzie Bezpieczejstwa. Twierdzi on że różnice zdań między obu państwami są nieznacze i powinny być usunięte przez bezpośrednie pertraktacje. Wolne wybory dałyby większość partii Tudeh której polityka zagraniczna byłaby oparta na przyjaźni z wszystkimi mocarstwami. Dr. Kiszevarz jest zdania, iż demokraci w Azerbejdżanie pragną samorządu w ramach państwa perskiego.

Blum konferuje z Trumanem

NOWY JORK (PAP) Leon Blum został w dniu wczorajszym przyjęty przez prezydenta Trumana. Przedmiotem rozmowy były sprawy związane z stosunkami gospodarczymi francusko-amerykańskimi. Leon Blum uzasadnił również konieczność szybkiego rozwiązania zagadnienia zachodnich granic Niemiec i prosił Prezydenta Trumana o poparcie tezy francuskiej.

Byrnes odczyta orędzie Trumana

WASZYNGTON (PAP) Amerykański departament stanu podał do wiadomości, iż sekretarz stanu Byrnes odczyta orędzie prez. Trumana na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które odbędzie się w Nowym Jorku, dnia 25-go marca oraz wygłosi przemówienie powitalne.

Gromyko u Trumana

NOWY JORK (PAP) Prezydent Truman przyjął w Białym Domu ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie, Gromyko. Sprawa perska nie była przedmiotem rozmowy.

Liban - Francja

PARYŻ (AFP) Zawarty został układ między Francją a Libanem w sprawie wycofania przez Francję wojsk z Libanu.

Niepodległość Transjordanii

LONDYN (AFP) Traktat między Anglią a Transjordanią o uznaniu niepodległości Transjordanii został podpisany w ministerstwie spraw zagranicznych.

Sytuacja w Batawii

NOWY JORK (PAP) Agencja „United Press" donosi z Batawii, że na południe od Semara doszło do starcia z oddziałem indonezyjskim. Są ofiary po obu stronach. Wojska holenderskie toczyły w dalszym ciągu walkę na froncie Surabaja.

Statki dla Polski

LONDYN (AFP) UNRRA zakupiła 15 rybackich statków duńskich dla Polski. Pojemność tych statków wynosi od 50—90 ton, a wartość — 40.000 dolarów.

Argentyna pomaga Hiszpanii

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska zwraca uwagę na szczególnie przyjazne stosunki jakie ostatnio rozwinęły się między Argentyną a Hiszpanią. Argentyna, pragnąc wzmocnić sytuację gen. Franco, udzieliła rządowi madryckiemu znacznych kredytów i przesłała do Hiszpanii olbrzymie transporty pszenicy.

Policjanci głodują

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w New Delhi wybuchł strajk w koszarach policji. Strajkujący policjanci domagają się podwyżki płacy.

Strajki w Buenos-Aires

NOWY JORK (PAP). Z Bueons Aires donoszą, że w Argentynie wybuchł strajk robotników mięsnych. O ile strajk ten nie zostanie zakończony w ciągu najbliższych trzech dni, wówczas do strajku przystąpią również inne związki zawodowe, celem poparcia robotników mięsnych.

Largo Caballero na łożu śmierci

PARYŻ (PAP). Stan Largo Caballero, przywódcy republikanów hiszpańskich, który przed miesiącem został operowany w Paryżu, jest beznadziejny.

Polskiego chłopa nie przerazi czerwony sztandar PPS

Z Kongresu Chłopów Socjalistów

WARSZAWA (PAP) Dnia 22-go marca rozpoczął się kongres chłopów-socjalistów. Kongres otworzył kierownik wydziału ogólno-organizacyjnego CKW PPS, tow. Władysław Świdowski. Na honorowego przewodniczącego kongresu zostaje powołany minister tow. Świątkowski. Przewodniczącym kongresu zostaje minister Matuszewski. Min. Świątkowski podkreślił na wstępie, że przed wojną było na wsi zbędnych 8.000.000 ludzi. Chłop polski cierpiał straszliwą nędzę i musiał szukać zarobku zagranicą. Sanacyjna reforma rolna, oparta na zasadzie pełnego odszkodowania, była źródłem największej krzywdy dla nabywców działek parcelacyjnych. Byli oni obciążeni długami, przekraczającymi nieraz wartość otrzymanej ziemi.

Minister tow. Matuszewski powitał zjazd w imieniu CKW PPS. Mówca podkreśla, że PPS nie może być partią tylko robotniczą, ale jest i musi się stać jednocześnie partią chłopską. Jeżeli przypomnimy sobie program radomski z 1937 r. i jego tezy, to przekonamy się, że obecnie realizuje się to wszystko, o co PPS w najtrudniejszym okresie walki o niepodległość i demokrację walczyła.

Z przemówienia tow. Premiera

Z kolei wygłosił przemówienie premier tow. Osóbka-Morawski. Mowca stwierdza na wstępie, że stoimy przed ważnym aktem państwowym, przed wyborami, które mają zadecydować o przyszłości naszego kraju. Chodzi o to, żeby teraz, w tym decydującym momencie, nie powtórzyć błędu z roku 1918, który polegał na oddaniu władzy w ręce reakcji. Z winy pewnych elementów wśród ludowców został wówczas obalony rząd ludowy. Niektórzy przywódcy ludowców nie pozbyli się do dziś błędów z r. 1918. W czasie okupacji i w Londynie poszli na kompromis z endecją i sanacją na podstawie faszystowskiej konstytucji, chcieli do odrodzonej Polski wprowadzić Raczkiewicza i Sosnkowskiego. Nie dopuścili oni do unormowania stosunków ze Związkiem Radzieckim wtedy, gdy to mogłoby przynieść Polsce największe korzyści, naodwrót robili wszystko, by te stosunki jak najbardziej jątrzyć. Zasługą obozu demokratycznego jest, że uzyskaliśmy takie granice na Zachodzie, o jakich Londyńczycy nawet nie marzyli. Uzyskaliśmy te granice przy poparciu Związku Radzieckiego, który podtrzymał nasze stanowisko, żeby granica zachodnia była na Odrze i Nissie.

Obóz demokratyczny osiągnął to, że Polska po tej wojnie nie wyszła jako jakieś kadłubowe państwo i że ma warunki rozwoju (oklaski).

„Demokraci" londyńscy

Premier rozprawia się dalej z zarzutami, że my budujemy demokrację niepełną. Przypomina, że w czasie okupacji rząd londyński i jego delegatura w kraju postanowiły, że w Polsce mają być tylko 4 partie polityczne. Nam się mówi, że nie jesteśmy demokratami, bo nie pozwalamy, żeby było więcej jak 6 partii politycznych, a oni dopuszczali tylko 4 partie: Endecję, PSL, Stronnictwo Pracy i WRN.

Mówca stwierdza dalej, że mas chłopskich, klasy robotniczej, pracującej inteligencji, które są zainteresowane w budowie nowego ustroju, jest olbrzymia większość. Chodzi tylko o to, ażeby masy te były zjednoczone, a nie rozbite, tak, jak w 1918 r., żeby maszerowały jedną drogą (oklaski).

Trudności u nas są — mówi dalej premier, ale trzeba zrozumieć, skąd one płyną. Płyną ze skutków wojny, płyną stąd, że zostało po wojnie tylko 25% pogłowia bydła, że zostały zrujnowane fabryki, zburzone miasta i wsie. Tym panom, którzy mówią, że oni by lepiej rządzili, szybciej trudności pokonali, trzeba przypomnieć rok 1923 kiedy to w pięć lat po wojnie byli u rządu panowie z Chieno-Piasta i kiedy w Polsce było bardzo źle; szalała inflacja, miliony marek kosztował kilogram chleba i kiedy strzelano do robotników.

PSL i jego organ „Gazeta Ludowa" jest bardzo zdenerwowana, że socjaliści idą na wieś. Pisze o tym pod tytułem „Wyprawa na wieś, w ślad za PPR idzie PPS". Polska Partia Socjalistyczna była na wsi, jest na wsi i będzie na wsi (oklaski). Kierowników PSL razi sztandar czerwony, którego symbolem jest krew chłopów pańszczyźnianych i robotników wyzyskiwanych przez kapitał. My nie mówimy, że socjalizm jest monopolem dla robotników. Socjalizm jest jedną z najszczytniejszych idei ludzkości, dlatego mylą się panowie z PSL, jeżeli myślą, że chłop przerazi się czerwonego sztandaru.

PPS nie zdradzi Niepodległości

Od 54 lat wypisała hasło niepodległości, jako pierwsze sztandarowe hasło i naród wie, że PPS go nie zdradzi, że przeciwstawia się każdemu, ktoby chciał podnieść rękę na naszą niepodległość (oklaski). Obywatel premier zakończył przemówienie apelem do skupienia sił demokratycznych wokół PPS. Z kolei referat rolny wygłosił członek CKW PPS ob. Nowick. Problem odbudowy wsi omówił minister odbudowy prof. Michał Kaczorowski.

Członek Rady Naczelnej PPS ob. Mamrot zreferował bieżące zagadnienia gospodarcze wsi. Referat oświatowy wygłosił ob. Polkowski. Następnie ob. Turek wygłosił referat organizacyjny omawiając historię działalności PPS na terenie wsi.

Po przemówieniach rozpoczęła się dyskusja.

Skończona zabawa

Istnienie polskich sił zbrojnych za granicami naszego kraju, teraz, dawno po wojnie, w czasie kiedy w wyzwolonej Ojczyźnie prawowite władze polskie rządzą krajem i w wyniku swojej pracy mają karną, zdyscyplinowaną, świadomą demokratyczną armię — doznało dopiero załatwienia. Załatwienia takiego, jakiego domagał się Rząd Rzeczypospolitej i polska racja stanu. Sprawę jednostek wojskowych, których dowództwo przez cały czas od ukończenia wojny zajmowało się wyłącznie propagandą zniesławiającą własny kraj w oczach swych przyjaciół i wrogów — Anglicy odkładali z dziwnym uporem. Nikt z nas nie mógł zrozumieć dotąd, ani nie wie teraz po zadecydowanej już demobilizacji podkomendnych Andersa, komu było potrzebne i w jakim celu utrzymywanie tej jawnej ekspozytury faszystowskiej.

Czy miała ona kogokolwiek w Polsce straszyć wkroczeniem, najazdem czy okupacją? Czy władze, jakie ustanowił sobie Naród Polski patrząc na pobrzękującego z daleka szabelką na ziemi włoskiej Andersa, miały zrezygnować albo złagodzić swoje plany związane z ugruntowaniem ustroju demokratycznego w kraju i wprowadzenia szeregu reform socjalnych i społecznych? Trudno dociec nam dokładnie jakie pobudki głównie kierowały czynnikami, które po skończonej wojnie uniemożliwiały żołnierzom walczącym o pokój i bezpieczeństwo świata, powrót do swoich stron rodzinnych. W każdym razie pobudek tych było wiele, o jednej z nich chcemy powiedzieć wyraźnie.

W wyniku ustanowienia i rozwoju ustroju demokratycznego w odrodzonej Polsce wyrzucono za burtę wszystkich tych, dla których dyktatura kliki faszystowskiej była nadzieją i podstawą utrzymania się na powierzchni. Przekreślone zostały na zawsze machinacje kapitału monopolistycznego i oddziaływanie na nasze życie publiczne kasty ziemiańskiej. Reforma rolna i upaństwowienie przemysłu całkowicie wyjaśniły te zagadnienia. Wszyscy niezadowoleni z takiego obrotu sprawy zaczęli oglądać się... poza granicę.

I tutaj rzuciła się w oczy dziwna solidarność wszystkich wstecznych żywiołów. Rozparcelowani ziemianie, pozbawieni możliwości wyzysku fabrykanci wszelaka hołota faszystowska sanacyjno-endecka, bandy grabieżców ukrywające się po lasach i dowództwo Andersa, — wszyscy znaleźli wspólny język, jedyny cel który ich połączył: walka z demokracją.

Armia utrzymywana poza granicami kraju miała być tym elementem symbolicznym, który łączy ich wszystkich i utrwala w przekonaniu, że rachuby na zniszczenie demokracji polskiej nie są płonne. Szeptana propaganda faszystowska czyniąca z każdego wyskoku politycznego wyaranżowanych figur zagranicznych zagadnienie zasadnicze, wskazywała na... Andersa. Powoływano się zawsze na poparcie... zachodu. Ciemnym, nieorientującym się szarakom których często przypadek zaprowadził do obozu walki z demokracją i Polską, jako jedyny argument pokazywano siłę zbrojną zdala od kraju Ze swej strony ośrodki dyspozycyjne związane z Andersem czyniły wszystko, aby za pomocą dywersji, pieniędzy płynących szeroką strugą z kieszeni międzynarodowego faszyzmu i przewrotnej propagandy przedstawić Polskę jako kraj który nie potrafi samodzielnie istnieć i skazany jest na pomoc i opiekę zagranicy.

Teraz zabawa się skończyła. Najbardziej otumanieni muszą przejrzeć. Wszystko co uczciwe, szlachetne i pracowite wróci do kraju. Takich tutaj potrzeba. Inni niech czekają zmiłowania i dobrego humoru angielskiego, który nie chce nawet się zobowiązać do zapewnienie im schronienia w dalekich swoich koloniach.

A ludzie dnia wczorajszego faszyści wszystkich maści niech szukają teraz nowych symbolów i nowych dowodów, którymi mogli by bałamucić mizerne resztki które przy nich pozostaną.

ANDRZEJ WIKTOR

Raport Komisji Światowej Federacji Zw. Zawodowych o sytuacji w Niemczech

LONDYN (PAP) Światowa federacja związków zawodowych opublikowała raport komisji która ostatnio zwiedziła Niemcy w celu zaznajomienia się ze stosunkami gospodarczymi i społecznymi we wszystkich strefach okupacyjnych. Raport stwierdza, iż pokój świata zależny jest od długotrwałej okupacji wojskowej Niemiec. Czołowym zagadnieniem jest denazifikacja Rzeszy Niemieckiej. Sprawie tej należy dać pierwszeństwo przed staraniami o wzmożenie produkcji i potrzebami narodu niemieckiego. Niestety wytyczne te zbyt często zostały zlekceważone przez przedstawicieli zarządu wojskowego. Komisja stwierdza, iż kładzie jak największy nacisk na konieczność szybkiej i kompletnej denazifikacji całego przemysłu, poczynając od kierownictwa aż do niewykwalifikowanych robotników włącznie. Udział w tej akcji powinni wziąć przedstawiciele Zw. Zaw. Komisja z niepokojem stwierdziła, iż policja niemiecka tworzy się z byłych żołnierzy armii niemieckiej. Zadanie wychowania narodu niemieckiego i utrwalenia zasad demokratycznych wśród młodzieży, powinno być podjęte przez Związki Zawodowe. Należy również utworzyć organizacje młodzieżowe pod kierownictwem działaczy ruchu zawodowego. Komisja zaleca ustanowienie regularnych kontaktów pomiędzy światową federacją Związków Zawodowych, przedstawicielami władz okupacyjnych i niemieckimi związkami zawodowymi. Raport stwierdza, iż zgodnie z decyzjami konferencji w Poczdamie, Niemcy muszą być pozbawione podstaw gospodarczych które mogłyby doprowadzić do zakłócenia spokoju świata. Prócz tego należy zniszczyć podstawy gospodarcze klasy junkrów.

O wygranie bitwy z głodem

NOWY JORK (PAP). Noel Baker, brytyjski minister stanu, zabierając głos na posiedzeniu rady UNRRA w Atlantic City, zaapelował do Narodów Zjednoczonych, by skoncentrowały wysiłki w celu wygrania bitwy z głodem. Powiedział on m. in.: „Narody Zjednoczone w r. 1944 wygrały bitwę o Francję, a w r. 1945 bitwę o Niemcy i Japonię. W r. 1946 muszą wygrać bitwę z głodem zanim będą mogły stwierdzić że przezwyciężono wojnę. Musimy przystąpić do rozegrania tej bitwy w takim sposób, jak poprzednio rozwiązując spory przez wspólne koncesje". Noel Baker zwrócił się do wszystkich rządów, aby zastanowiły się, czy nie udałoby się wprowadzić oszczędności w spożyciu ryżu. Azja żywi się ryżem. Obecnie zaś Azja znajduje się na pograniczu głodu. Amerykański zastępca sekretarza stanu Clayton wysunął wniosek utworzenia podkomisji, któraby zapoznała się z rozmaitymi projektami w dziedzinie aprowizacji, Do podkomisji tej weszli przedstawiciele ZSRR, Australii, Kanady, Francji, Chin, Polski, Stanów Zjednoczonych, Królestwa Zjednoczonego Jugosławii.

Sytuacja polityczna w Japonii

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja Tass, dziennik „Asahi" podaje, że grupa demokratycznych działaczy politycznych ogłosiła komunikat w którym stwierdza, iż obecny rząd japoński prowadzi politykę sprzeczną z interesem narodu japońskiego. Demokratyczni działacze domagają się rewizji konstytucji, której zasady są sprzeczne z uchwałami poczdamskimi w sprawie Japonii. Komunikat zawiera również krytykę rządu Szidenarasa, którego biurokracja administracyjna uniemożliwia wprowadzenie w życie reform politycznych i socjalnych. Autorzy komunikatu wyrażają nadzieję, że władze okupacyjne będą popierały prawdziwe demokratyczne elementy i przyczynią się do przebudowy życia politycznego i społecznego w Japonii.

Socjaliści muszą iść naprzód

Z referatu generalnego sekretarza PPS tow. Cyrankiewicza wygłoszonego na Zjeździe Wojewódzkim w Krakowie

Przedstawiciele klasy robotniczej województwa krakowskiego! Dzisiejsza konferencja krakowska nie jest dla mnie osobiście tylko zwyczajnym organizacyjnym, jednym z wielu zjazdów, jakie odbywają się w kraju w różnych miastach w toku normalnej partyjnej pracy. Dla mnie jest to spotkanie z najbliższymi towarzyszami i z tym terenem, na którym przez 5 lat z rzędu, aż do wybuchu wojny byłem sekretarzem Okręgowego Komitetu PPS, a podczas wojny – podczas roboty podziemnej, przewodniczącym Komitetu PPS aż do momentu aresztowania.

Nie powtórzymy błędów

Mówiąc językiem socjalisty, naszym obowiązkiem jest dbać o to, aby walki klasy robotniczej w Polsce nie były dreptaniem od roku 1918 od wzięcia władzy przez Daszyńskiego, przez Rząd ludowy, od odmówienia poparcia temu rządowi ludowemu przez ludowców, przez Witosa który wówczas nie upominał się o 75%, tylko w ogóle obrócił się plecami od nas, a frontem do endeków. Od dania władzy w ręce Paderewskich, a potem Piłsudskich, konsekwentnie do roku 1939 do klęski wrześniowej.

My, jako socjaliści, nie chcemy dreptać w miejscu, tylko chcemy iść naprzód. Jako socjaliści i jako Polacy. Nie chcemy zdobywać niepodległości na 20 lat, albo i na krócej, bo historia jest teraz zmotoryzowana.

Jeżeli o tym mówię na wstępie, to po to, ażebyśmy sobie zdali sprawę towarzysze, że nasze, Polskiej Partii Socjalistycznej oceny sytuacji politycznej – nasze wnioski – nasza linia polityczna, to nie jest nic wymyślonego przy zielonym stole, przy biurku – jak się to mówi – od góry. To jest proszę towarzyszy odpowiedzialność nie tylko za dzień dzisiejszy i wnioski nie tylko z dnia dzisiejszego płynące, to nie jest i nie może być poddawanie się nastrojom takiej czy innej goryczy, takich czy innych trudności.

Dzisiaj PSL-owcy zdejmują kapelusz, jak się mówi o Daszyńskim, uśmiechają się uprzejmie jak się mówi o PPS – i niektórych PPSowców to bardzo cieszy, że się tak do nas uśmiechają, bo nie wszyscy, zwłaszcza ci młodzi wiedzą, dlaczego się tak do nas uśmiechają. Wtedy, gdy proklamowano Manifest Rządu Lubelskiego – to zaraz po tym ukazało się takie oświadczenie:

„W odezwie, wydanej przez tymczasowy rząd ludowy Republiki Polskiej w Lublinie wymieniono moje nazwisko. Celem uniknięcia nieporozumienia oświadczam, że podpis mój umieszczono bez mojej wiedzy i że w skład tego rządu nie wchodzę".

Wincenty Witos

Dzisiaj też „Gazeta Ludowa" – celem uniknięcia nieporozumienia – oświadcza, że bloku sześciu w naszych warunkach nie ma i nie będzie.

Daszyński ustąpił. Nie miał za sobą sejmu, bo go nie było, nie miał wojska, bo je miał Piłsudski. Ustąpił pod naporem endecji. Opinię wyrabiała mu reakcja znakomitą, chociaż nie był peperowcem.

Wtedy, proszę Towarzyszy, nie można było wbijać klina między partie robotnicze, aby podważyć rząd. Wtedy nie mówiono, że PPS jest np. lepsze od PPR tylko mówiono inaczej. Mówiono np. tak: Do Piłsudskiego zgłosił się jeden z przywódców warszawskiej narodowej demokracji (Paderewski) i złożył oświadczenie, że „obóz jego nie może współpracować z Daszyńskim, ale uważa za możliwą pracę z Moraczewskim".

I szła taka kolejka. Daszyński był twardy. Moraczewski był dla nich lepszy, ale też nie na długo.

Tak niesławnie skończył życie drugi i ostatni w Polsce przedwrześniowej Rząd Ludowy.

Dopiero w dziesięć lat później po upadku rządu ludowego, najgorętszy demokrata – przywódca chłopów – Stanisław Thugutt – tak pisze o rządzie ludowym – z żalem i po niewczasie:

„Byłoby zapewne lepiej, gdyby Rząd Ludowy, zarówno pierwszy, jak zwłaszcza drugi przygięły te harde karki trochę mocniej do ziemi". (St. Thugutt: „Rząd Ludowy w Lublinie").

Jacy jesteśmy?

Reakcja próbuje się zachować tak samo jak w roku 1918-ym. Rzecz w tym, że i sytuacja jest inna i my, Polska Partia Socjalistyczna, jesteśmy inni, bo mamy za sobą doświadczenia, i wyciągniemy z nich naukę.

Jacy jesteśmy? Czego chcemy? Towarzysze! Musimy przede wszystkim zdać sobie sprawę z tego, że nasz naród i nasze państwo ma swoje położenie geograficzne, którego nie potrafimy zmienić.

Może pan Sosnkowski, albo Raczkiewicz zmienić swoje położenie geograficzne i przenieść się z Londynu do Kanady, albo do Brazylii, ale polski naród tu pozostanie.

Proszę Towarzyszy – my tutaj w Krakowie – w roku 1935 urządziliśmy wielki wiec PPS pod hasłem „Faszyzm podpala świat". To było wtedy, kiedy Mussolini szedł dopiero na Abisynię, my mobilizowaliśmy do czujności polską klasę robotniczą. Wtedy nas pytano z uśmiechem: co ci socjaliści wymyślają – gdzie jest ten faszyzm? Tak samo jak dziś się nas pytają – „gdzie jest reakcja?

Dlaczego Mikołajczyk przyjechał?

Proszę towarzyszy, mogła tu być albo Anglia, albo Armia Czerwona. Cóż – może są niektórzy, albo może byli tacy, co myśleli, że jak tu przyjdą Anglicy, to pierwsze co zrobią, to angielskie najdemokratyczniejsze wybory, no i oczywiście zwyciężą socjaliści tak jak w Anglii. I założyliby sobie tutaj, nie pamiętając o faszystach polskich, o Generach i Niewiadomskich, taki angielski ogródek wspaniałej demokracji.

Nie wiemy, jakby to było u nas, ale wiemy jak było przez 20 lat przedwojenne na Bałkanach, np. w Rumunii, w Jugosławii, tam, gdzie istniały olbrzymie wpływy angielskie – angielskiego kapitału – i gdzie nie było wówczas tzw. żelaznej kurtyny, na którą skarży się dzisiaj Churchill. Tam nie było wyborów. Tam szalał rabunkowy, kolonialny prawie kapitał, rządziły kliki dyrektorów, generałów, albo królów.

I Anglia nie upominała się o wybory, bo to byłoby przeciw interesom demokracji angielskiej.

A po wojnie mamy jeszcze jedno doświadczenie. Grecja, gdzie wbrew woli narodu greckiego instalował Churchill przedwojenną, prawicową, kapitalistyczną, obszarniczą klikę. I tu wam towarzysze coś zdradzę: Jak wrócił Mikołajczyk z Londynu, to na komisji porozumiewawczej stronnictw przy szeregu świadków oświadczył, że zdaję sobie dobrze sprawę, że gdyby tu były wojska angielskie, a nie Armia Czerwona, to nie Mikołajczyka by nam na premiera przywieźli, tylko kogoś znacznie bardziej na prawo. – A więc Raczkiewicz, a więc Bielecki, a więc Anders. I konstytucja z roku 1935 – Carska konstytucja. I właśnie dlatego p. Mikołajczyk późno, ale przyjechał do Moskwy.

W Hiszpanii wiesza się dziś bezkarnie socjalistów, wiesza się republikanów, hitlerowcy angażowani są do wojska – powiedzmy to sobie towarzysze do końca: czy gdyby tak Hiszpania położona była np. tam, gdzie Węgry – trochę bliżej Czerwonej Armii – to czy ten faszysta Franco nie wisiałby już dawno za nogi – tak, jak jego protektor, Mussolini?

Sojusz ze Związkiem Radzieckim

Wyobraźmy sobie, coby się stało, gdyby nie było udziału w okupacji Niemiec także Związku Radzieckiego, gdyby całe Niemcy były obiektem tej gry, na której oni się szybko wzmacniają i odradzają. Dlatego uważamy udział Związku Radzieckiego w okupacji Niemiec za potrzebny i za korzystny, ponieważ tym samym mniejsze jest i mniejsze będzie ciśnienie Niemiec na nasze granice zachodnie. Są jeszcze w Polsce tacy, którzy marzą o trzeciej wojnie, jako o możliwości politycznego odegrania się. Tym trzeba przypomnieć to, co mówił ich Dmowski wtedy, gdy zanosiło się na wyprawę interwencyjną przeciw Związkowi Radzieckiemu, że nawet w sojuszu z Niemcami jesteśmy okrążeni i tracimy Niepodległość.

Innym nie trzeba nic przypominać, bo to nie pomoże, bo wiedzą swoje, bo czują dalej – tak, jak przed wojną – solidarność faszystowskich interesów, wobec których Niepodległość nie odgrywa żadnej roli, a nawet jest pojęciem wrogim – jeżeli to jest Niepodległość Polski Ludowej. Z tymi trzeba walczyć w interesie Niepodległości. Ta walka, to sprawienie tego, aby sojusz ze Związkiem Radzieckim był naprawdę pełnowartościowym sojuszem równych z równymi, ta walka – to jest bardzo mocne pilnowanie tego, aby Polska przestała być wreszcie terenem międzynarodowych rozgrywek.

Największe niebezpieczeństwo widzimy w dzieleniu świata na bloki. Jeszcze większe niebezpieczeństwo widzieć będziemy w dzieleniu Polski na orientacje, na tle pewnych nastrojów części społeczeństwa.

Wybory i blok

PSL głosi: Byle tylko wybory były „wolne" i byle były jak najszybciej.

Musimy się popatrzeć na to podejrzane widowisko, po prostu przyjrzeć się tym, którzy dziś wołają najgłośniej o wolne wybory i o szybkie wybory. Jest jakiś podejrzany tłok w naszej demokratycznej Polsce przy kwestii wyborów. Skąd nagle ten zapał do wyborów, tam, gdzie istnieje tylko pogarda dla narodu i liczenie na jakąś zbiorową histerię.

Czy widzieliśmy w tym bloku przede wszystkim spokój wewnętrzny, widzieliśmy rozbudowę koalicyjnego równorzędnego udziału stronnictw we współrządzeniu, widzieliśmy gwarancję uchronienia się od rozgrywki sił międzynarodowych toczonej na naszej ziemi, ale nie w naszym interesie, tylko naszym kosztem.

Widzieliśmy możliwość skupienia się na tych zadaniach, które – jak się to zgodnie określa – przerastają siły jednego pokolenia. Widzieliśmy ugruntowanie reform społecznych, widzieliśmy najpewniejszą własną drogę do utrwalenia Niepodległości – wspólnymi siłami, zgodnie działającymi.

Odbyliśmy szereg rozmów ze stronnictwami.

Odbyliśmy rozmowy z PSL. Odsyłano nas od NKW do Kongresu i od Kongresu do NKW. Wreszcie otrzymaliśmy odpowiedź, że właściwie blok nie jest konieczny, ale jeżeli ma być, to na 75%.

Na co liczą przywódcy PSL?

Nie wiemy, na co liczą przywódcy PSL. Oni mówią, że liczą tylko na swoje głosy, ale tak niechcąco wymknęło się panu Mikołajczykowi podczas rozmów i zapytuję – a co będzie, jak będzie inna lista oprócz listy 6-ciu stronnictw, czy ta lista wówczas nas wszystkich razem z Mikołajczykiem nie pokona. Jakież to siły mają nas pokonać, jeśli sam pan Mikołajczyk mówi, że 75% – to jego? Cóż jest w takim razie w tych 75%? I Stronnictwo Narodowe i ONR-y i spekulanci, bo ci też na nas nie będą głosować i malkontenci.

Jednolity front gwarancją demokracji

Odpowiedzią Partii naszej może być przede wszystkim zacieśnienie jednolitego frontu klasy robotniczej, jako podstawy wspólnej walki o demokrację i o zwycięstwo Bloku 4 Stronnictw w wyborach.

To co jest już dziś osiągnięciem i dorobkiem Polski Ludowej stało się możliwe dzięki przemianom rewolucyjnym, jakie przyniosła wojna. Tego dorobku będziemy bronić i będziemy go utrwalać. To jest nasza walka o zasady które przeciwstawiamy walce o mandaty.

Wiemy jednak i pewni jesteśmy, że bez względu na trudne warunki dzisiejsze, zdrowy instynkt mas ludowych da tym spekulantom wyborczym mocny, zdecydowany opór.

Nadziejom reakcji nie odpowiemy nigdy. Będziemy zawsze wierni, tym wszystkim, którzy widzą w nas – w Polskiej Partii Socjalistycznej – chorążych hasła Niepodległości i Socjalizmu.

Każdy towarzysz, każdy członek Polskiej Partii Socjalistycznej, musi dziś przede wszystkim myśleć o tym, czy zrobił już wszystko i co zamierza w najbliższym czasie zrobić, ażeby jak najszerszym masom społeczeństwa umieć uzasadnić, wytłumaczyć i przekonać je: że jedynie słuszną polityką, jedynie słuszną linią, jedyną drogą jest ta, która polskie masy pracujące prowadzi do utrwalenia Niepodległości i do Socjalizmu – polityka, linia, droga Polskiej Partii Socjalistycznej.

Nie niszczyć sygnałów alarmowo-pożarowych

Dla celów obrony przeciwpożarowej i alarmowania Straży na wypadek pożaru, na ulicach miasta Łodzi zostały zainstalowane sygnalizatory alarmowo-pożarowe. Sygnalizatory te jeszcze nie są czynne, a już zdarzają się liczne wypadki umyślnego rozbicia, a nawet kradzieży sygnalizatorów.

Komenda Straży Pożarnej m. Łodzi zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców, a w szczególności do młodzieży o nieuszkadzanie sygnalizatorów.

Winni umyślnego niszczenia sygnalizatorów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

TROCHĘ SZCZĘŚCIA..

Do wszystkiego w życiu, ażeby się udało, trzeba mieć trochę szczęścia, więc naturalnie trzeba mieć także trochę szczęśca, ażeby wygrać na loterii.

Czy masz szczęście, przekonasz się kupując los IV-ej klasy 46-ej Loterii.

W y g r a n y c h 21.000 na prawie 35.000.000 zł.

W y g r a ć m o ż e s z M I L I O N, 250.000, 10 wygranych po 100.000, 20 po 50.000, 65 po 20.000 i wiele, wiele innych wygranych.

Z PARTII

DZ. ŚRODM. – PRAWA

Dziś o godz. 18-ej w świetlicy Dzielnicy (Andrzeja 46) tow. poseł E. Ajnenkiel wygłosi aktualny odczyt polityczny n. t. „Ostatnie mowy Churchilla". Wstęp bezpłatny.

DZ. WIDZEW

Dziś, o godz. 18 w lokalu przy ul. Armii Czerwonej 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Widzew. Obecność — obowiązkowa.

DZ. CHOJNY PÓŁNOC

Komitet dz. Chojny Północ zwołuje dziś na godz. 18 w lokalu przy ul. Malczewskiego 24 masówkę, na której przemawiać będzie tow. red. Antoni Pokorski.

DZ. FABRYCZNA

W lokalu przy ul. Wigury 4/6 odbędzie się dziś wieczorem o godz. 18 „Wieczór muzyki i piosenki" przy udziale wybitnych sił artystycznych. Bilety do nabycia w sekretariacie dz. Fabryczna i przy kasie.

UWAGA! TOMASZÓW MAZOWIECKI

Jutro, w niedzielę, dnia 24 bm. o o godz. 10 rano w lokalu Domu Żołnierza odbędzie się wiec, organizowany przez Polską Partię Socjalistyczną, na którym przemawiać będą tow. Jan Krupa - Skibiński i Wacław Smulski.

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu marcu br. zrealizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca „marzec — kwiecień" br.:

Chleb żytni 80 proc. — w cenie zł 2.15 za 1 kg.

Wat. „W" — na odcinek Nr 2, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Chleb pszenno - razowy 96 proc. — w cenie zł 2.15 za 1 kg.

Kat. „W" — na odcinek Nr 3, uprawniający do nabycia 2 kg chleba.

Na karty żywnościowe „MK" Ministerstwa Komunikacji na miesiąc marzec br., **zaopatrzone na odwrocie w pieczęć okrągłą Zarządu Miejskiego** w Łodzi, wydany będzie chleb na następujące odcinki:

Chleb żytni 80 proc. — w cenie zł 2.15 za 1 kg.

Na karty pracownicze „MK" odcinek Nr 2, uprawniający do nabycia 2 kg chleba.

Chleb pszenno - razowy 96 proc. — w cenie zł 2.15 za 1 kg.

Na karty pracownicze „MK" odcinek Nr 3, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

WYDAWANIE MLEKA NA KARTKI

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w dniu 24 bm. mleko na kartki będzie sprzedawane w sklepach 3 i 11 rejonu.

„ŻYWE LABORATORIUM"
czyli
KOMÓRKA JAKO PODSTAWA USTROJÓW I FUNKCJI ŻYCIOWYCH

Pod tym tytułem zostanie wygłoszony odczyt przez profesora Uniwersytetu Łódzkiego obyw. Stefana Bagińskiego w niedzielę dnia 24.III. r.b. o godz. 12 w sali Teatru Powszechnego TUR ul. 11 Listopada 21.

Odczyt organizuje TUR.

Wejście wraz z opłatą na pomoc zimową 5 zł.

W dniu 19. III. br. skradziono teczkę z aktami w sklepie rzeźniczym przy ul. Piotrkowskiej 71.

Bardzo prosimy o zwrot aktów należących do Oddziału Kwaterunkowego przy Starostwie Grodzkim Śródm. - Łódzkim, ul. 6-go Sierpnia 5, zastępcy kierownika Oddziału, Kurzawskiemu, pok. 33.

Ostatnia droga do rodzinnego miasta Łodzi

pułk. tow. Jurczaka Wacława — Ciuwy

Siedziba WKR PPS – domem żałoby

Na cmentarzu na Bródnie przy otwartej, skromnej mogile pułkownika tow. Wacława Jurczaka zebrała się w dniu wczorajszym najbliższa rodzina z żoną oraz przyjaciele i towarzysze walk zmarłego w więzieniu bojownika o niepodległość.

Żona składa wiązankę kwiatów. Mjr. Wężyk-Wolicki w imieniu Sił Milicyjno-Bojowych Polskich Socjalistów oraz PAL składa nad trumną swego zwierzchnika wojskowego z czasów okupacji – meldunek z osiągnięć bojowych podległych mu oddziałów po śmierci pułkownika Ciuwy.

Obecni oficerowie prezentują broń zwłoki tow. Jurczaka złożone na samochodzie odbywają ostatnią drogę do rodzinnego miasta Łodzi.

Pojazd przejeżdża ulicami zburzonej przez wroga Warszawy, przechodnie zdjęciem nakryć głowy oddają hołd okrutnie zamordowanemu bojowcowi.

O godz. 7 wieczorem samochód ze zwłokami w asyście żony i oficerów zatrzymuje się przed siedzibą Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej.

Mjr. tow. Wężyk-Wolicki składa przewodniczącemu wojewódzkich władz Partii tow. Hanemanowi krótki raport.

Towarzysze partyjni biorą na ramiona trumnę ze zwłokami tow. Jurczaka. Milicja prezentuje broń, pochylają się czerwone sztandary dzielnic i kół partyjnych. Za trumną kroczy żona, sekretarz Partii tow. Wachowicz Henryk i grono najbliższych współtowarzyszy zmarłego.

Trumna ze zwłokami spoczywa na katafalku przybranym czerwienią. Tow. Haneman Jan wzruszonym głosem ogłasza siedzibę W. K. R. PPS – domem żałoby. Obok trumny staje warta honorowa złożona z oficerów PAL – ppłk. Jezierskiego, ppłk. Gryfa, ppłk. Czajkowskiego, mjr. Marczaka, mjr. Sikorskiego ppor. Dutkiewicza.

Zebrani intonują „Czerwony Sztandar" i defilując przed zwłokami pułkownika, tow. Wacława Jurczaka - Ciuwy oddaje ostatni zasłużony hołd zamordowanemu przez siepaczy hitlerowskich – towarzyszowi.

U stóp trumny złożono dwa wieńce z napisami:

„Zgasłemu szczęściu – Najdroższym cieniom – Żona"

„Niezłomnemu bojownikowi w walce z najeźdźcą – PPS.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 11-ej rano zostanie pochowany na Starym Cmentarzu w Łodzi

Tow.

Wacław Jurczak

(„CIUWA", „JÓZEF ZIUTCYN")

pułkownik

Członek Komendy Głównej Sił Milicyjno-Bojowych Socjalistów Polskich, Komendant garnizonu łowickiego i skierniewickiego, bojownik o Polskę Ludową w okresie okupacji hitlerowskiej

Wierny syn klasy robotniczej, nieugięty szermierz idei socjalistycznej, aktywny bojownik o prawa polskiego ludu pracującego, oddał swe pełne trudu i wysiłku życie dla sprawy Wolności i Socjalizmu.

**Wojewódzki Komitet
Polskiej Partii Socjalistycznej
w Łodzi**

Uczczenie pamięci stu więźniów politycznych zamordowanych w Zgierzu

4 lata temu w dniu 20.III.42. hitlerowcy zamordowali 100 więźniów politycznych w Zgierzu.

Polski Związek b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, organizuje ku pamięci zamordowanych w niedzielę 24 marca br. uroczystości w Zgierzu z następującym programem:

godz. 9-ta — zbiórka organizacji w Starym Rynku,

godz. 9.30 — wymarsz na plac 100 straconych, gdzie odbędzie się msza polowa oraz złożone zostaną wieńce,

godz. 19-ta — uroczysta Akademia w sali Tow. Śpiew. „Lutnia".

W tymże dniu przeprowadzona zostanie zbiórka pieniężna na fundusz budowy pomnika 100 straconych. Zarząd Okręgowy Związku b. Więźniów wzywa członków wszystkich Kół Okręgu Łódzkiego do wzięcia udziału w uroczystość

Bevin szuka aprobaty

LONDYN (UP) Sekretarz stanu Bevin będzie oświetlał swą politykę w stosunku do Grecji na specjalnym posiedzeniu parlamentarnym Labour Party. Prasa twierdzi, że Bevin zażąda zapewne uchwały partyjnej, czy ma on w dalszym ciągu domagać się utrzymania terminu wyborów w Grecji. Zachodzi obawa, że obecność wojsk angielskich po wyborach może wywołać nowe zadrażnienia w stosunkach anglo-rosyjskich.

Strajk generalny na Krecie

ATENY (UP) Rząd grecki ogłasza dziś, że wybuchł strajk generalny na obszarze Kanei na Krecie. Strajk obejmuje robotników, rolników i inne zawody i ma charakter ekonomiczny.

Walka z prostytucją we Francji

PARYŻ (UP) Robert Prigent, minister zdrowia publicznego, wniósł dziś na Radzie Gabinetowej projekt, zmierzający do zwalczania prostytucji. Prigent żąda, żeby wniesiony projekt został uchwalony przed odroczeniem sesji parlamentu.

Co stanie się z ludźmi bez ojczyzny

LONDYN (AFP) 8 kwietnia rozpocznie się w Londynie konferencja specjalnego Komitetu dla osób wysiedlonych. Komisja ta została powołana przez Radę Ekonomiczną i Społeczną ONZ na wniosek Zgromadzenia Ogólnego, na którym byli delegaci licznych państw stojących przed naglącym problemem wyżywienia i rozmieszczenia tysięcy osób wysiedlonych lub takich, które z rozmaitych przyczyn nie chcą powrócić do ojczyzny. Konferencja złożona z 80 ekspertów, ma postanowić, czy ONZ zajmie się losem tych osób, znajdujących się obecnie pod opieką UNRRA oraz innych organizacji międzynarodowych, czy też zostanie w tym celu stworzona zupełnie nowa międzynarodowa instytucja. Gdyby tak było, to instytucja ta musiałaby się zająć losem setek tysięcy osób, znajdujących się obecnie w obozach,

---

Urazy wojenne

Cóż mogło bardziej oddziałać na człowieka w mundurze i cywilnym ubraniu niż miniona wojna. Dotarła ona do najmniejszych nawet miejscowości, biegła nie tylko linią frontu, ale pojawiała się w nawale bomb, akcji „pacyfikacyjnej" specjalnych oddziałów w najmniej oczekiwanej porze i miejscu. Ruchy Oporu o niespotykanej dotychczas liczebności ich kontrakcji, a w stosunku do systemu „zbiorowej odpowiedzialności" wroga, ich zróżnicowanie organizacyjne powodowało wybuchy, wykreślało, choćby tylko na bardzo krótki okres, pole walki, na którym musieli znajdować się zawsze przypadkowi uczestnicy z tłumu.

Normalny bilans dnia mieszkańca Warszawy zamykał się zawsze wieczorem podsumowaniem zasłyszanych i oglądanych naocznie miejsc i sposobów walki oraz przypuszczeniami związanymi z nocą — nalotami i rewizjami. Najbardziej nawet tchórzliwie i abstynencko usposobionego mieszkańca miast i wsi wciągała nieprzerwanie tocząca się walka.

Ta też i ci walczący z bronią w ręku i ci „przypadkowi" musieli żyć kosztem odwagi lub tchórzostwa, niepokoju, chytrości, wybiegów różnego rodzaju, sprytu — nie zawsze będącego w zgodzie z sumieniem i uczciwością.

Wojna jest zjawiskiem nienormalnym. Tylko faszyści twierdzili, ze zbrojna walka jest nieodłącznie związana z naturą ludzką. Wszelkie jednak opinie naukowców, pisarzy, a co najważniejsze tzw. szarych ludzi wskazują, że człowiek mimo, że ciągle rozwiązuje w swym życiu jakieś konflikty — z odruchową niechęcią odnosi się do każdej zbrojnej walki. Wyjątek stanowią — człowiek napadnięty i patologiczne objawy zwyrodnień narodowych, które mogliśmy obserwować w czasie tej wojny.

Wszelkie narzędzie mordu jest człowiekowi cywilizowanemu wrogie, ponieważ odrywa go od tego wszystkiego, co w życiu zyskał jako członek społeczeństwa kulturalnego — a wtrąca go w prymitywizm, gdzie rządzą jedynie instynkty.

Pogłębiający się przez sześć lat prymitywizm naszego życia nie łatwo przekreślić datą wyrzucenia wroga z kraju. Musimy wrastać w kulturalne nawyki, jak, wyklute z jaja pisklę porasta piórami... I to na wszystkich szczeblach hierarchii społecznej.

Jest normalnym zjawiskiem, że każdy człowiek, pozbawiony przez wojnę dachu nad głową, własnego kąta, często drugiej koszuli, krząta się i zabiega wokół własnych spraw. Można zrozumieć na tym tle drobne spory o mieszkania, jakieś meble i inne drobiazgi związane z egzystencją człowieka. Ale chorobą, wojennym rozbójnictwem są te wszystkie wykrywane ostatnio kradzieże i malwersacje, sięgające często grubych dziesiątków milionów...

W pewnym niedużym mieście ukradł przed wojną kasjer 100 tysięcy złotych. Oszołomiony wielkością tej sumy nie wiedział co z nią zrobić. Przez kilka dni błąkał się po peryferiach miasta, a ponieważ była ostra zima — odmroził nogi. W poszukiwaniu bezpiecznego schronienia kazał się wreszcie ukryć w kącie pokoju, za szafą, by tam cieszyć się z uzyskanej fortuny i... leczyć odmrożone nogi... I, by doczekać się wreszcie przyjścia policji.

Współcześni nam łowcy grubych sum do złudzenia przypominają tego kasjera z małego miasta. Przecież przy rozwiniętej obecnie kontroli społecznej trudno ukryć pochodzenie tak wielkich sum. Ci ludzie z uporem maniaków jednak kradną. I trzeba ich leczyć jedynym lekarstwem — więzieniem.

Są choroby mniej groźne w skutkach, jednak bardziej dokuczliwsze, gdyż częściej dają nam znać o sobie. Ileż to razy jadąc tramwajem, stojąc w kolejce (te kolejki to też wojenny twór), załatwiając jakąś sprawę w biurze natykamy się na kogoś, który z nadmierną gorliwością, wprost niesprawiedliwie upomina się o swoje prawa, których nikt nie kwestjonuje.

Wielu ludziom wydaje się, że wszyscy i wszystko jest w jakimś tajemniczym spisku przeciwko nim, że tylko ich wojownicza postawa może uratować przed wrogością otoczenia. To też wszelkie sprawy załatwiają poprzez kłótnię, mocną pięść i histeryczne łzy. Widzą przeciwnika tam, gdzie go niema. Wymyślają tym, którym wystarczyłyby spokojne słowa wyjaśnienia...

Nie trudno postawić diagnozę tego typu schorzeń psychicznych. W okresie wojny i związanych z nią niebezpieczeństw, w najbardziej tragicznych sytuacjach człowiek musiał liczyć wyłącznie na własne siły. Mało. W obliczu śmierci człowiek czuje wrogość w stosunku do wszystkich, wynikającą z egoistycznej chęci przetrwania... choćby cudzym kosztem. Znana jest — nieujawniana wprawdzie, ale przez to tym bardziej silniejsza — wiara każdego żołnierza na froncie w swoją szczęśliwą gwiazdę. Wie on, że może w każdej chwili zginąć. Ale wie jednocześnie, że po wojnie pewna ilość żołnierzy zdrowych wraca do domu. Oczywiście najświęciej wierzy w to, że to właśnie on wróci, a nie jego kolega z sąsiedniego okopu...

Każdy brutalizm, walka związana z możliwością utraty życia wyzwala w człowieku prymitywny egoizm, odosabnia go od gromady, każe mu aż nazbyt często liczyć — mimo odmiennych pozorów — wyłącznie na własne siły.

Tak często spotykane dziś urazy wojenne, które tu spróbowaliśmy zarysować z konieczności w najbardziej ogólnych kształtach, mogą być leczone tylko w atmosferze pełnego spokoju, przeświadczenia każdego człowieka o wartości zbiorowego wysiłku, odzyskiwania wiary w drugiego człowieka, który pragnie także bratniej, życzliwej dłoni swego sąsiada.

Antoni Pokorski

23 III. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp.	— tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	—tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki Wagnera (Piotrkowska 127), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny kowskiego (11-Listopada 15). Nr 8), Hamburga (Główna 50), Grosz.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś o godz. 19 i jutro w niedzielę o godz. 15 i 19 dwukrotnie ELEKTRA J. Giraudoux. Iwaszkiewicza w reżyserii Edmunda Wiercińskiego oraz dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej.

TEATR POWSZECHNY TUR
Ul. 11 Listopada 21

Codziennie o godz. 19 w niedzielę o godz. 15 i 19 komedia Pagnol'a MARJUSZ z udziałem Aleksandra Zelwerowicza w popisowej roli Cezarego. Świetna komedia z życia portu Marsylskiego, obfitująca naprzemian w pełne humoru i sentymentu sceny cieszy się olbrzymim powodzeniem. Rolę Mariusza i aFnny grają naprzemian Andrzej Łapicki i Justyna Karpińska oraz Czesław Wołłejko i Halina Czengery.

EWA BANDROWSKA TURSKA W TEATRZE W. P.

Drugi wielki koncert najznakomitszej polskiej śpiewaczki EWY BANDROWSKIEJ-TURSKIEJ odbędzie się w nadchodzący czwartek. Świetna śpiewaczka, króra w najbliższym czasie udaje się na występy do Moskwy, Belgradu, Paryża i Londynu, śpiewać będzie najpiękniejsze arie operowe. W programie: arie z op. HALKA, HRABINA, CYGANERIA, TOSCA, MADAM BUTTERFY, MANON LE SCAUT, LAKME, CASANOVA i wiele innych. Jest to ostatnia gościna EWY BNDROWSKIEJ-TURSKIEJ w Łodzi przed wyjazdem

KAMERALNY TEATR DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie przedstawienie o godzinie 19-ej minut 15 — komedii „Ich Czworo" Gabrieli Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Relski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1
Dziś i codziennie wielkie widowisko muzyczne Z. Gozdawy Stępnia p. t.
TRZEJ MUSZKIETEROWIE
z udziałem całego zespołu „SYRENY" chóru i baletu pocz. przedstawienia o godzinie 19.15.

COLOSEUM Kopernika 16

od 16 do 31 marca PREMIERA nowy ciekawy program z 4 asami na czele. Początek codziennie o godz. 19.15 w niedzielę i święta o godz. 16.15 i 19.15.

CHMURKOWSKA — WALTER

w „Teatrze na Pięterku" (Studio muzyczne, Traugutta 1) daje doskonały program, pełen satyry politycznej „Z wiosną nadzieje rosną", pióra Tadeusza Chrzanowskiego. Na czele zespołu Maria Chmurkowska. Walter, Pellegrini i Żukowski. Początek o godzinie 19.30

ABY DO WYBORÓW!..

Pod tym tytułem Teatr „Gong" — Południowa 11, dał premierę nowego programu humoru satyry, piosenki i tańca.

Udział biorą: Ziuta Kryniczanka, Zofia Karpińska, Lena Wilczyńska, Bielenia, Bolkowski, Kazimierz Chrzanowski, Darski, Szwajcer i Oryński. Tańczą J. Dralówna i R. Radek. — W programie skecz satyryczny Tadeusza Chrzanowskiego „UNRRA".

WIDOWISKO DLA DZIECI

W niedzielę 24 bm. w kinie „Polonia" (Piotrkowska 67) przedstawienie dla dzieci — bajka „O gwiazdce z nieba", grana przez Wileński Teatr Łątek. Początek o g. 11-ej. Bilety od soboty od g. 3-ej w kasie kina.

Klub Pickwicka

Klub Pickwicka, Traugutta 6 (wejście przez hotel 1 p.) w sobotę 23 bm. Rozmaitości literackie.

RADIO

na sobotę, 23. III. 1946.

5,57 Kraków. 6,45 W-wa. 7,10 Poznań. 7,45 W-wa. 8,30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8,45 Codzienny odcinek prozy: „Pokój na poddaszu" — pow. Wandy Wasilewskiej. 9,00 Rozmaitości. 9,10 Program dla dzisiaj. 9,13 Przerwa. 11,55 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12,03 Warszawa. 14,40 Audyc. dla dzieci: Ciocia Jula i wujek Adam odpowiedzą dzieciom na listy. 14,55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 15.05 Rezerwa. 15,10 Płyty. 15,30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15,35 „Wiosenne prace w polu" — pog. dla wsi inż. Jana Pająka. 15,45 Pieśni ludowe Feliciana Szopskiego w wyk. Marii Piątkiewicz-Furmanik, akomp. Wanda Klimowiczowa. 16,00, W-wa. 19,00 Recital fortepianowy Marii Wiłkomirskiej. 19,30 W-wa. 20,00 Audyc. literacka „Pałac i rudera" w/g pow. Bolesława Prusa. Radiofon. Tadeusza Łopalewskiego. 20,30 W-wa. 21,00 „Rzecz ludzka" — szkic liter. Wincentego Jędrkiewicza. 21,10 „Hiszpania walczy" — audyc. słowno-muz. w oprac. Grzegorza Timofiejewa. 21,40 Muzyka hiszpańska z płyt. 21.50 Warszawa. 22.00 Kraków. 22,15 W-wa. 22,30 Koncert Życzeń I część. 23.00 W-wa. 23,35 Koncert życzeń II część. 23,55 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 24,00.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
Z D R O W I E
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

KTO WIE O LOSACH Stefana Musielaka i Lucjana Kołacińskiego wywiezionych z Pawiaka 2 lutego 1942 roku do Oświęcimia, proszony jest o wiadomość: Łódź, ul. Różana 3 m. 2, Helena Kołacińska.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości że na podstawie uchwały Kolegium Zarządu Miejskiego Nr. 564 z dnia 7 marca rb. Zarząd Nieruchomości Opuszczonych i Porzuconych w m. Łodzi pobierać będzie od lokali mieszkalnych w domach objętych działalnością tegoż Zarządu opłaty na utrzymanie nieruchomości w następującej wysokości:

1. dla mieszkań 1 i 2 izbowych 200% komornego z dnia 1.9.1939 r.
2. dla mieszkań 3 izbowych 300% komornego z dnia 1.9.1939 r.
3. dla mieszkań 4 izbowych 400% komornego z dnia 1.9.1939 r.
4. dla mieszkań 5 izbowych 500% komornego z dnia 1.9.1939 r.
5. dla mieszkań 6 izbowych 600% komornego z dnia 1.9.1939 r.
6. dla mieszkań 7 izbowych i większych 1.500% komornego z dnia 1.9.1939 roku.

Od tych opłat wyłączeni są całkowicie:

1) pracujący którzy posiadają karty żywnościowe „W" (Wyrównawcze), za wyjątkiem tych posiadaczy kart „W", których członkowie rodzin czerpią dochody z prywatnych źródeł (handlu itp.).

2) instytucje państwowe, samorządowe, społeczne i polityczne.

3) ubodzy, utrzymujący się z pomocy rodzinnej lub społecznej na podstawie składanych świadectw ubóstwa — Wydziału Opieki Społecznej.

Pobór opłat na utrzymanie nieruchomości objętych powyższą uchwałą Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi wprowadzony zostaje z dniem 1 kwietnia 1946 r.
Łódź, dnia 21 marca 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

NIE PIERZCIE w DOMU!

POWSZECHNA PRALNIA i FARBIARNIA SPÓŁDZIELCZA
ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 22 (W PODWÓRZU)
PRZYJMUJE BIELIZNĘ DO PRANIA
Ⓐ KANTOR CZYNNY OD 8—18
W CENIE ZŁOTYCH 25 ZA KILOGRAM
Ⓐ ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW

C.R.D.K. Piotrkowska 243—TEATR KOMEDII MUZ. „LUTNIA"
Dziś od soboty 23 marca
Król Włóczęgów
Romantyczna komedia muzyczna w 4 akt. I H. M. Carthy'ego
CHÓR BALET ORKIESTRA
Początek o godzinie 19-ej — w niedzielę od 16-ej i 19-ej
Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, ul. Piotrkowska 102-a

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67 TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„SZARY LORD"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„NIEWIDZIALNY WRÓG"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„NIEWIDZIALNY WRÓG"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„ROBIN HOOD"
WISŁA ul. Przejazd 1 ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„TRZECH PRZYJACIÓŁ" Nadprogram: „LATAJĄCA BOMBA V. 1."
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16 H E L ul. Legionów 2-4	„CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„MANEWRY MIŁOSNE"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„SIÓDME NIEBO"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„OJCOWIE I DZIECI"
ROMA ul. Rzgowska 34	„BIAŁY MURZYN"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„SKRZYDLATY DOROŻKARZ"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„SERCE I SZPADA"
RECORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„PENSJONARKA"
M U Z A Ruda Pabianicka	„WESOŁY PROGRAM"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„W DŻUNGLACH AFRYKI"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 12. 14. 16. 18 i 20.

Kina: „Polonia" „Hel" „Adria" „Bałtyk" „Przedwiośnie", i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

„Oświatowy" — w dni powszednie o 18, W niedziele i święta 16 i 18.

Tydzień zbiórki książek dla Żołnierza Polskiego

W dniach od 17—24 marca rb. odbywa się tydzień zbiórki książek dla Czytelni Domu Żołnierza w Łodzi.

Zbiórkę przeprowadzają członkowie Zw. Harcerstwa Polskiego Tow. Un. Rob. ZWM, oraz Tow. Przyjaciół Żołnierza Polskiego. Osoby zbierające książki posiadają upoważnienia wydane przez Kierownictwo Domu Żołnierza. Książki składać można bezpośrednio w sekretariacie D. Ż. przy ul. Daszyńskiego 34. Towarzystwa Przyj. Żołnierza Polskiego przy ulicy Piotrkowskiej 97, oraz w sekretariatach wyżej wymienionych organizacji.

Instruktor Propagandy D. Ż. O. W. — VI.

OSTRZEŻENIE

Wobec stwierdzenia, że poszczególni Obywatele w Łodzi i okolicach korzystają samowolnie z prądu bez wiedzy i zgody Elektrowni Łódzkiej, Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc., pod Zarządem Państwowym, ostrzega zainteresowanych, że korzystanie z energii elektrycznej i włączanie do sieci może odbywać się jedynie po uprzednim zgłoszeniu urządzeń elektrycznych i załatwieniu związanych z tym formalności.

Ostrzegamy, że wszystkich samowolnie korzystających z prądu będziemy ścigali z całą bezwzględnością jako szkodników dobra społecznego.

Jednocześnie wzywamy wszystkich Obywateli, korzystających z energii elektrycznej **bez wiedzy i zgody Elektrowni Łódzkiej**, do zgłaszania swych urządzeń elektrycznych i podpisania umów w Elektrowni, Łódź, ul. Ign. Daszyńskiego (dawniej Przejazd) Nr 58, Wydział Instalacyjny.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

Łódź, dnia 16 marca 1946 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. 232

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii. ulica Legionów 9 tel. 166-29.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 3—6 Al. 1 Maja 3.

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 58, tel. 193-89.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczo-płciowych obecnie przyjmuje: **Łódź, Piotrkowska 33** — godz. 12—1 i 3—6.

Dr ZOFIA SKONIECZKO lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje od 4—6-ej ul. Piotrkowska 16. -1011

Dr A. RATAJ - ŻURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5 352

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby wznowił przyjęcia. Narutowicza 35, 3—6, tel. 206-99.

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 ordynuje od 3—6 pp. -1023

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

Dr. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria, ul. Sienkiewicza 51, godz. 3—7. —1067

Kupno i sprzedaż

POLSKA SPÓŁKA RADIOTECHNICZNA Przebudowy, naprawy radioodbiorników. Kupno — sprzedaż — zamiana Piotrkowska 31 (w podwórzu) prawa oficyna — parter. —961

MASZYNE gabinetowa Singera — sprzedam. Piotrkowska 70 L. 3. —1046

KUPUJEMY wszelkie materiały biurowe i piśmienne. **Łódź, Piotrkowska 70.**

ZESZYTY, bruliony, papiery biurowe i pakowe, ołówki, pluskiewki poleca „POLONIA", Cegielniana 1. —1069

Różne

WILCZEK duży, uszy długie, pysk duży, ogon poziomy długi, krzyż szary, boki żółtawe. Za odprowadzenie duża nagroda, ul. Żeromskiego 57, m. 8. Fijałkowski. —1070

ZAGINĘŁA suczka (wilczyca) nie duża, łebek krótki, koło ucha narośl. Za odprowadzenie wysoka nagroda, Żeromskiego 57 m. 8. Józef Fijałkowski. —1071

Poszukujemy

ROSYJSKIEGO, francuskiego udziela absolwentka Uniwersytetu w Moskwie. Łódź, Piotrkowska 51 m. 28, front IV piętro. —1059

KRAJACZE - introligatorzy potrzebni natychmiast. Zgłaszać się Zakłady Graficzne 1, Żeromskiego 87. —1068

PRZYJEZDNY kupiec poszukuje od 1.4 br. dobrze umeblowanego pokoju w centrum miasta ne wyżej I-szego piętra. — Zgłoszenia do Administracji „Kuriera Popularnego" pod „Kupiec" —1078

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody kolejowe, kwit podatkowy, kwit od zegarmistrza na 2 zegarki, Widawa — stacja Kubiak Bronisław. Znalazca proszony jest o zwrot dokumentów do Administracji „Kuriera Popularnego". —1072

UNIEWAŻNIAM skradzioną przepustkę obrony Warszawy, 2 legitymacje Zw. Zaw., legitymację służbową (straży pożarnej) na nazwisko Andrzejewski Leonard, ul. Pomorska 22 m. 11. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. —1073

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Łódź, zaświadczenie z Zarządu Miejskiego na nazwisko Raczyński Jan, Brzeziny, Kopernika 2. —1074

UNIEWAŻNIAM skradzione kartki żywnościowe 3 wyrównawcze, 2 Dz. 1 R. na nazwisko Fajer Michalina, Lucjan, Wojciech i Joanna oraz Grzymkiewicz Zofia i Mirosława. — Sienkiewicza 39. —1075

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód (przedwojenny), palcówkę, legitymację Zw. furmańskiego, kartę rejestracyjną (przedsiębiorstwa) na nazwisko Bernat Jakub, ul. Zawadzka 4 m. 24. Za oddanie dowodów wynagrodzę. —1076

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę na nazwisko Jan Kotas, Aleksandrów. —1077

Socjaliści angielscy przeciw podżegaczom wojennym

Churchil chce aby Wielka Brytania stała się 49 stanem Amerykańskim

Londyński „Daily Herald" zamieszcza długi artykuł krytykujący ostro mowę Churchilla, wygłoszoną w Fulton.

„Churchill — czytamy — proponuje sojusz wojskowy ze Stanami Zjednoczonymi A. P., obejmujący całkowite złączenie władzy wykonawczej obu armii. Podobny sojusz nie łączył jeszcze nigdy dwóch państw, któreby nie stanowiły jednego Stanu.

„Proponuje on, by tajemnica bomby atomowej pozostała w posiadaniu tych mocarstw, którym znana jest obecnie. W ten sposób umniejsza i dyskredytuje rolę Komisji Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, której powierzone zostało rozwiązanie zagadnienia, w jaki sposób może być zachowana kontrola międzynarodowa nad tą nową bronią.

„Churchill twierdzi, że cele i zamierzenia Imperium Brytyjskiego i Stanów Zjednoczonych są identyczne i nie czyni najlżejszej nawet aluzji do tego, że rządy obydwu tych państw mają zupełnie rożne poglądy na sprawy społeczne i różnych używają metod w tej dziedzinie.

„Jednym słowem Churchill (a za nim prawdopodobnie i cała partia Torysów) chciał by uprawiać politykę Anglii, jako 49 Stanu Amerykańskiego. Jest to polityka defetystyczna w obliczu wielkich problemów, jakim musimy sprostać. Czy Wielka Brytania jest rzeczywiście zbyt słaba, by mogła zdobyć się na jakąś inną, samodzielną politykę?

Odpowiedź na to Anglia dała chyba już w r. 1940, kiedy, jak Atlas, dźwignęła na swych barkach ciężar nadziei całego świata. Drugiej wyraźnej odpowiedzi udzieliła latem ub. r., gdy naród angielski ogromną większością zdecydował, iż zamierza wstąpić na drogę odbudowy socjalistycznej. Zadaniem narodu angielskiego jest przemawianie i działanie w myśl Socjalizmu Demokratycznego, na który głosował, i cały świat powinien dowiedzieć się, iż przemawiając w Fulton, Churchill nie przemawiał w imieniu swego narodu.

Churchill powiedział: „Rząd polski został zachęcony do wtargnięcia na tereny niemieckie i wykreślenia sobie wadliwych granic, a obecna akcja wysiedlania Niemców z Polski przybrała rozmiar, o jakim nie śniło się pierwej nikomu."

„To jest bezczelność! — oburza się autor artykułu w „Daily Heraldzie". Przecież sam Churchill w Teheranie i Jałcie przystał na wszystkie te „okropności", którymi jest teraz tak zgorszony, i sam zalecał jak największe okrojenie granic b. Reichu.

„Chamberlainowie i Churchillowie zostawili nam smutne dziedzictwo. Każdy z nich wierzył, iż Anglia może i powinna przetrwać, jako państwo kasty uprzywilejowanej, że nie trzeba czynić żadnych koncepcji na rzecz naszej epoki, a pozycja naszego kraju w świecie może być utrzymana za pomocą oportunistycznych knowań z niektórymi mocarstwami. Oczywiście zamiar Churchilla kompletnego wycofania się z życia publicznego kładzie kres tego rodzaju polityce. Szkoda, że w swoim czasie Chamberlainowi nie wpadł do głowy taki pomysł.

„Ale na szczęście naród angielski jest innego zdania i wybrał rolę trudniejszą, ale mniej haniebną. Naród nasz pragnie by wiek w jakim żyjemy stał się wiekiem człowieka pracy. Pragnie zbudować prawdziwie międzynarodową społeczność, nadać potęgę Organizacji Narodów Zjednoczonych i odbudować swój własny kraj, a także dopomagać innym państwom do odbudowy na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Naród angielski opowiedział się za wolnością, nie gnębioną przez kapitalizm jakiegokolwiek państwa. Będzie to droga trudna, ale na pewno nie będziemy kroczyć po niej samotnie. Towarzyszyć nam będą miliony ludzi różnych narodowości, zmierzających do tych samych celów: powszechnego pokoju i dobrobytu, opartych na zupełnej równości społecznej i wolności obywateleskiej.

J. M.

BEZPIECZNE I PRAKTYCZNE PRZECHOWYWANIE I PRZEWOŻENIE GOTÓWKI
ZAPEWNIAJĄ
przekazy kasowe PKO
na 1.000.— lub na 5.000.— zł
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH ODDZIAŁACH P. K. O.
PŁATNE W ODDZIAŁACH PKO I URZĘDACH POCZTOWYCH

Ze sportu

Hajduk sprawił przykry zawód

Przed kilkunastoma dniami Poselstwo Jugosłowiańskie w Warszawie zwróciło się do polskich władz sportowych z propozycją zorganizowania na terenie kraju tournee drużyny jugosłowiańskiej. Początkowo w planie były tylko 2 spotkania, później opracowano i omówiono większą wycieczkę Jugosłowian niemal po wszystkich głównych ośrodkach kraju.

Z chwilą, gdy przygotowania były niemal na ukończeniu, gdy Śląsk i Kraków, a więc miasta które pójść miały na pierwszy ogień zrobiły wszystko, by przyjęcie gości i postawa własnych drużyn wypadły jak najlepiej, nadeszła wiadomość, że Hajduk będąc już w drodze do Polski nagle zawrócił do Pragi.

Zmiana planów Hajduka ma podobno związek przyczynowy z przyjazdem do Pragi Marszałka Tito, niemniej jednak sprawiła ona sportowcom polskim ciężki zawód, to też PZPN ogłosił zupełnie słusznie, że nie mógłby się więcej podjąć zorganizowania tournee Hajduka w późniejszym terminie, gdyż Okręgi są w trakcie montowania sezonu mistrzowskiego i wynikłyby stąd trudności terminowe.

Równocześnie PZPN zawiadomił, że o ile któryś z klubów zechce nawiązać kontakt z zespołem jugosłowiańskim i sprowadzić go na własny koszt, najwyższa magistratura piłkarska nie będzie czynić żadnych trudności i z góry udziela zezwolenia.

Wśród poszkodowanych znajdzie się również Łódź, która miała ugościć zespół piłkarzy ze Splitu. Wątpimy bardzo, czy obecnie uda się doprowadzić do jakiegoś spotkania z nim w naszym mieście.

MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE

W dniach 22 – 24 bm. odbywać się będą w Krakowie rozgrywki finałowe o mistrzostwo w koszykówce męskiej. Do finałów przedostały się zespoły: Kolejowy Klub Sportowy i Warta z Poznania, Społem z Warszawy i Cracovia.

Wobec wyrównanej formy zespołów, trudno jest przewidzieć, który z nich wybije się na pierwsze miejsce. Należy liczyć się z zażartymi walkami.

Rozgrywki krakowskie posłużą też kapitanowi związkowemu do zorientowania się w materiale, jakim dysponuje przy ustalaniu drużyny reprezentacyjnej na mistrzostwa Europy, które odbędą się z udziałem Polski w Szwajcarii.

UWAGA! PIŁKARZE TUR ŁODZI

Zapowiedziany na treningu mecz piłkarski z RTS Widzew w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 9-ej dla drużyny II-ej i o godz. 11-ej dla drużyny I-szej na boisku „Wimy", został w ostatniej chwili przełożony na godziny popołudniowe, przy czym II-gie drużyny „TUR-u" i „Widzewa" rozegrają spotkanie o godz. 14-ej, a pierwsze drużyny, o godz. 16-ej na boisku KS WI-MA.

PUWF URUCHAMIA AKADEMIE W. F.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego przystępuje w najbliższych miesiącach do uruchomienia Akademii Wychowania Fizycznego.

Studenci Akademii W. F. oraz Studiów W. F., którzy mają nieukończone studia względnie posiadają prawo do magisterium winni złożyć podania wraz z odpowiednimi dokumentami do Państw. Urz. W. F. w Warszawie Al. Niepodległości 241/3, pok. 114 do 15 kwietnia.

RKS SKRA BAŁUTY — TUR CHOJNY

Dziś o godz. 15 min. 30 na boisku WIMY przy ul. Rokicińskiej rozgerany zostanie towarzyski mecz piłkarski między RKS „SKRA" Bałuty a drużyną TUR Chojny.

Zarząd Związku Kupców w Łodzi, zawiadamia, że 24 marca o godz. 10 w lokalu własnym odbędzie się Zebranie Sprawozdawczo - Infromacyjno-Wyborcze do Zarządu Sekcji Spożywczej Związku Kupców.

Na ekranie

Grzesznicy bez winy

Przerabianie dzieł literackich na filmy jest naogół rzeczą ryzykowną. To, co w powieści, lub dramacie stanowi jeden z ich największych walorów — słowo, język, styl, — tutaj staje się z konieczności sprawą drugoplanową. Dialog w filmie ma oczywiście swoje znaczenie, jednakże jest ono znacznie mniejsze od znaczenia innych jego elementów. A staje się już zupełnie rzeczą podrzędną, jeśli dialogi filmu, nakręconego w jednym kraju uprzystępnią się widzowi innego zapomocą skondensowanych napisów-tłumaczeń.

Jeszcze bardziej ryzykowną rzeczą jest teatr w kinie. A już całkiem wyraźnie zagraża niebezpieczeństwo, gdy teatr ten jest teatrem dawnym, sprzed kilkudziesięciu lat, stawiającym sobie inne założenia, niż teatr dzisiejszy, operujący słowem i gestem znacznie jaskrawiej, niż do tego jest przyzwyczajony współczesny nasz widz.

Dla tych wszystkich wymienionych powodów mam dość duże zastrzeżenia w stosunku do oglądanego na ostatnim prasowym pokazie radzieckiego filmu „Grzesznicy bez winy", będącego przeróbką sztuki Ostrowskiego.

Ostrowski jest pisarzem z tej samej mniej więcej epoki, co nasza Zapolska. Ostrowski lubi tematykę teatralną, bo jest mu ona jako dramaturgowi bliska i znana. Ale Ostrowski przeniesiony na film i w dodatku potraktowany przez reżysera melodramatycznie, zatracający swoje wartości komediowe staje się anachronizmem. Pietyzm reżysera filmu, z jakim potraktował on dramaturga jest godny uznania, ale równocześnie pietyzm ten szkodzi filmowi. Bo w rezultacie cały szereg scen dramatycznych wywołuje efekty zgoła nieoczekiwane. Widz, zwłaszcza ten bardziej realistyczny, zamiast wzruszenia odczuwa ochotę do śmiechu, aczkolwiek niepozbawioną pewnej sympatii, takiej samej z jaką odnosimy się do perypetii uczuciowych naszych dziadków, którzy wyrażali swoje bliskie i zrozumiałe uczucia zapomocą dalekiej i „nie do przyjęcia" formy patetycznych okrzyków, lecz i gwałtownych gestów.

Oczywiście i pośród nas jest dużo ludzi niewspółczesnych, ludzi prostych wzruszeń i łatwego sentymentu. Tym niewątpliwie film będzie się podobał. Jest tego zresztą w zupełności wart, bo włożono weń wiele pracy, wiele rzetelnego wysiłku aktorskiego i technicznego.

Irena Tomska.

NIEDZIELNE IMPREZY „CZYTELNIKA"

W niedzielę, dnia 24 marca 1946 o godz. 11.30 w sali odczytowej Sp. Wyd. „Czytelnik", Piotrkowska 96 odbędzie się 13-ty odczyt z cyklu „Rozwój kultury europejskiej" p. t. „Złoty wiek w Polsce" (czasy Zygmuntowskie) ilustrowany przezroczami i recytacją. Prelegent dr BOHDAN BARANOWSKI. Cena biletu zł. 20.–. Dla młodzieży zł. 10.–. Dla członków Spół. Wyd. „Czytelnik" – wstęp bezpłatny.

JUBILEUSZ WŁADYSŁAWA GRABOWSKIEGO

Ulubieniec publiczności Władysław GRABOWSKI obchodzić będzie jubileusz 40-lecia pracy scenicznej. Uroczyste przedstawienie jubileuszowe odbędzie się we wtorek, dnia 2 kwietnia o godz. 19 min. 15 w komedii Aleksandra Fredry ZEMSTA, w której jubilat ukaże się po raz pierwszy w roli Dyndalskiego, kreowanej przez Kazimierza Kamińskiego i Ludwika Solskeigo. Role Rejenta i Cześnika grać będą znakomici artyści Józef Węgrzyn i Jerzy Leszczyński, których Łódź ujrzy po raz pierwszy po wojnie.

RECITAL SZPINALSKIEGO W FILHARMONII

Po niebywałych sukcesach odniesionych w Katowicach i Krakowie Stanisław Szpinalski przybył do Łodzi, gdzie wystąpi jutro w niedzielę 24 bm. o godz. 12 w poł. na estradzie Państwowej Filharmonii. Artysta, który jest ulubieńcem publiczności łódzkiej wykona wspaniały program złożony z arcydzieł literatury fortepianowej. Koncert wzbudził niebywałe zainteresowanie wśród melomanów naszego miasta. Pozostałe bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" Narutowicza 20 od godz. 10 – 14.

WIELKI KONCERT W PAŃSTWOWEJ FILHARMONII ŁÓDZKIEJ

W niedzielę, dnia 31 marca rb. o godz. 20-ej w sali kina „Bałtyk" odbędzie się wielki koncert, organizowany przez Sekcję Imprez Komitetu Pomocy Zimowej. Udział w koncercie wezmą: Orkiestra Państwowej Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego oraz następujący soliści: Irena Dubiska (skrzypce), Maria Wiłkomirska (fortepian) i Wacław Domieniecki (śpiew).

Dochód z koncertu przeznaczony na Pomoc Zimową.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

W Central. Robot. Domu Kultury ul. Piotrkowska 243 DZIS w sobotę 23 marca o godz. 19. Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA" daje premierę romantycznej Komedii muzycznej „KRÓL WŁÓCZĘGÓW" z Kazimierzem Demborowskim w roli tytułowej. Udział bierze cały zespół artystyczny oraz chór, balet i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Bilety do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a, a o godz. 17 w kasie teatru. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19-ej.

Komunikat

Łódzki Komitet „Bundu" zawiadamia iż w ramach wieczorów klubowych odbędzie się w sobotę 23 marca wieczór literacki. Referat n. t. Aktualne problemy Żydowskiej literatury w Polsce – wygłosi tow. Leo Finkelsztajn. Udział biorą K. Auerbach, N. Bomse, M. Grosman, N. Blumental i M. Mirski.

JEŚLI PASTA do PODŁÓG to tylko „ROBOT" na gwarantowanych składnikach

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68 Administracja: Piotrkowska 70. Telefony redakcji 130-46 i 144-18. Administracji 222-22 i 256-37. Konto czekowe Bank Społem Nr 308.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12–13. Sekretarz Redakcji od 11–12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski
Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.
CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem – 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr – szpaltę poza tekstem – zł 14, w tekście – zł 21. – W numerach niedzielnych i świątecznych – 50 procent drożej.
D-02972
Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.